

# REGION +



lubelskie  
Smakuj życie!

Numer 13

Fundusze dla Lubelszczyzny

## Wzbić się w niebo, jak nikt wcześniej

W podlubelskim Świdniku powstaje wyjątkowy dron pionowego startu, który będzie mógł „zabierać na pokład” duże ładunki. Tworzony jest dzięki wykorzystaniu środków unijnych i ogromnej pasji grupki zapaleńców lotniczych.

**W**szystko zaczęło się od hobby, które dopiero potem stało się sposobem zarabiania na życie. Spotykaliśmy się na lotnisku w Świdniku, kiedy jeszcze nie było tam portu lotniczego. To było kilkanaście, a może nawet więcej lat temu. Podglądaliśmy samoloty. W pewnym momencie powstała idea, żeby naszą pasję przerodzić w przynoszący dochody zawód – opowiada Marcin Brzozowski, który wspólnie z Pawłem Krewskim i Arturem Przybysiem założyli USM Sp. z o.o.

- Zajmujemy się różnymi dziwnymi rzeczami związanymi z branżą bezzałogowych statków powietrznych, czyli dronów, śmigłowców i klasycznych płatowców – śmieje się Paweł Krewski.

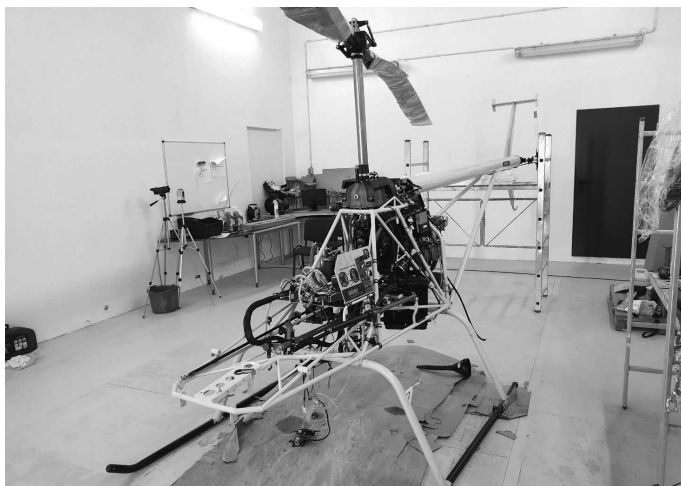
Statystycznemu Kowalskiemu drony kojarzą się wyłącznie z wykonywanymi z góry zdjęciami przyrody, czy dużych rodzinnych uroczystości. W praktyce wykorzystywane są one w wielu branżach. W ochronie środowiska dzięki bezzałogowcom wyposażonym w kamery termowizyjne można szybko ustalić, w którym miejscu do jeziora lub rzeki wpływają zanieczyszczenia, które są cieplejsze niż woda w samym zbiorniku. Ten sam sprzęt doskonale sprawdzi się także w inspekcjach

ocieplenia i poszukiwaniach rozszczelnienia dachów.

- Sprzedaliśmy sporo takiego sprzętu do bardzo różnych zastosowań – podkreśla Brzozowski. - Straż pożarna wykorzystuje je m.in. szukając trudno dostępnych miejsc, w których tli się jeszcze pożar. Mieliśmy też klienta zajmującego się monitorowaniem zakopanego pod ziemią rurociągu ciepłowniczego. Szukał wycieków i rozszczelnień, które z drona mógł znaleźć szybciej.

Bezzałogowce z kamerą wykorzystują też energetycy, szukając przebitych lub uszkodzonych izolatorów na liniach średniego i wysokiego napięcia. Taki sprzęt wyposażony w kamery dzieńne doskonale sprawdza się przy różnej maści inspekcji miejsc trudno dostępnych: sprawdzaniu działania turbin wiatrowych, masztów telefonii komórkowych, dachów, kominów.

- Od dwóch lat dodatkowo produkujemy osprzęt do dronów służący do badania jakości powietrza – dodaje Krewski. - Podlatujemy do kominów i mierzymy, co jest spalane w danym domu. Nasze badanie jest podstawą do przeprowadzenia kontroli i ewentualnego ukarania złapanego na gorącym uczynku człowieka spalającego w piecu materiały zabronione takie jak: plastiki, PET, PVC, sklejkę, płyty me-



blowe, płyty wiórowe oraz inne produkty klejone i malowane.

Z takiej możliwości korzystają bardzo chętnie straże miejskie i gminne.

Teraz zastosować ma być więcej, a wszystko za sprawą realizowanego przez USM Sp. z o.o. projektu z unijnym dofinansowaniem „Badania nad nowym produktem z branży bezzałogowych systemów latających”.

- Ta nazwa nic nie mówi, ale tak właśnie miało być – przyznają ze śmiechem właściciele firmy. - Nikt wcześniej nie stanął oficjalnie przed wyzwaniami,

które sobie teraz stawiamy. Oficjalnie, bo nie można wykluczyć, że takie badania są prowadzone przez firmy komercyjne. Jeśli prowadzą je, to utajnijają wyniki żeby nikt przed nimi nie stworzył produktu podobnego do stworzonego przez nich. Dlatego nie mamy pomocy jeśli chodzi o wspomnienie się gotowymi badaniami i stworzonymi już rozwiązaniami.

Prace prowadzone są od podstaw. Ich efektem ma być stworzenie dosyć dużego drona pionowego startu o masie całkowitej 500 kg. Oznacza to, że będzie mógł on podnieść do 170 kg brutto

(paliwa i tzw. wyposażenia płatnego, czyli dodatkowego).

- Konstrukcję praktycznie już mamy – mówi Marcin Brzozowski. - Teraz implementujemy urządzenia sterujące. Wkrótce będziemy je uruchamiali i robili wstępne testy naziemne. Po pierwszych testach będziemy wiedzieć, z czym jeszcze musimy się zmierzyć i nad czym popracować.

Tworzony dzięki unijnemu dofinansowaniu bezzałogowy statek powietrzny będzie mógł spędzać w powietrzu nawet sześć godzin. To bardzo dużo, bo zwykle małe urządzenia mogą latać

przez około godzinę. Po wyżej godzinę w powietrzu mogą latać płatowce, które trzeba wypuścić z ręki i przygotować im miejsce do lądowania. Lubelskie wynalazek szczególnych wymagań pod tym względem mieć nie będzie.

- Urządzeń o parametrach, które tworzymy, na rynku nie ma. Są urządzenia mniejsze i większe, a my zamierzamy wypełnić tę lukę – podkreśla Paweł Krewski. - Jeśli nam się to uda, a jesteśmy przekonani, że tak właśnie będzie, nasza firma stanie się przedsiębiorstwem innowacyjnym. Będziemy posiadali jedyne na polskim, a może nawet europejskim rynku, urządzenie z tak doskonałymi parametrami. Te, które są oferowane teraz należą do zupełnie innych półek cenowych i gabarytowych.

Klienci wstępnie już deklarują chęć zamówienia takiego produktu ze Świdnika. Jego zastosowania można mnożyć. To m.in. patrolowanie granic zewnętrznych i ich obrona, czy energetyka, w której wymagana jest zdolność do długich lotów i długiego stabilnego zawisu. Wszelkie misje poszukiwawczo ratunkowe w górach, jak i na morzu. Zainteresowanie wyraża też rolnictwo, które mogłoby wykorzystywać sprzęt do oprysków w miejscach trudno dostępnych i na dużych arenach.

AGNIESZKA KASPERSKA

# PRZEZ POMYSŁ DO SUKCESU

Po drodze były różne wyzwania, ale trafiłam na swojej drodze na życzliwe i kompetentne osoby realizujące program „Mój pomysł - mój biznes - mój sukces”, które pomogły mi w realizowaniu marzenia - tzn. przekładaniu pragnień na cele. Otrzymałam od nich znaczące wsparcie, które zaowocowało założeniem firmy - mówi Anna Dmowska, która założyła Centrum Zdrowia, Rozwoju i Okołoporodowe.

**P**rojekt „Mój pomysł - mój biznes - mój sukces” służy udzielaniu kompleksowego wsparcia w zakresie rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej. W założeniach jego efektem było utworzenie 122 przedsiębiorstw oraz stworzenie w nich 25 dodatkowych miejsc pracy.

- W pierwszym etapie do projektu zakwalifikowanych zostało 150 osób pozostających bez pracy w wieku powyżej 30 lat, które były zainteresowane założeniem własnej firmy - opowiada Agnieszka Wójcicka, koordynator projektu z Lubelskiej Fundacji Rozwoju realizującej projekt w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Lokalną Grupą Działania „Krasnystaw PLUS”, Lokalną Grupą Działania Ziemi Kraśnickiej, Lokalną Grupą Działania „Zapiecek” oraz Lokalną Grupą Działania - Owocowy Szlak.

Osoby te brały udział w szkoleniu z podstaw przedsiębiorczości. Potem wraz z doradcą opracowały biznesplan dla własnego, wymarzonego przedsiębiorstwa. W efekcie czego 122 uczestników projektu otrzymało po ok. 23 tys. zł na założenie własnej firmy i zakup wyposażenia oraz wykorzystywanych w produkcji maszyn.

- Ponieważ badania udowadniają, że kobiety rzadziej decydują się na założenie działalności gospodarczej, aby wyrównać ich szanse na rynku pracy na 122 uczestników projektu aż 75 z nich stanowiły panie - mówi Wójcicka.

- Trudno mówić o branżach dominujących. Oprócz działalności usługowej w branży fryzjerskiej czy kosmetycznej powstały też bary, biura projektowania zieleni, szkoły językowe, firmy sprzątające, pracownie rękodzieła, pracownie krawieckie, gabinety masażu - wylicza koordynator projektu. Powstały też sklepy, firmy budowlane i remontowe, a nawet zakład produkcji instrumentów muzycznych.

Świeżo upieczeni przedsiębiorcy korzystali też z comiesięcznego wsparcia finansowego na pokrycie niezbędnych wydatków np. ZUS, promocji, czy usług księgowych.

- To wsparcie jest niezwykle ważne, bo zapewnia uczestnikom w początkowej, najtrudniejszej fazie działania środki na pokrycie najbardziej niezbędnych wydatków co pozwala skupić się na zdobywaniu klientów i ugruntowaniu swojej pozycji na rynku



Anna Dmowska



Lillya Patonia

- podkreśla Agnieszka Wójcicka. - Poczuciu bezpieczeństwa w prowadzeniu własnego biznesu w początkowym okresie służy też możliwość korzystania z pomocy doradcy przy rozwiązywaniu bieżących problemów formalnych czy prawnych związanych z prowadzeniem firmy.

Założenie własnej działalności zawsze jest ogromnym wyzwaniem.

- Łączę zawody i jestem też pracownikiem służby zdrowia.

W trakcie pracy w państwowych placówkach brakuje czasu i przestrzeni na realizację zadań ponad te przyjęte, aby oferowaną pomoc ubogacać. Chciałam czegoś więcej, niż to, co jest. I więcej też oczekiwali Ci, którym udzielałam wsparcia, natomiast wykraczało poza przyjęte ramy. Stąd pomysł na założenie własnej firmy i realizacji udzielanych usług w odpowiedzi na realne zapotrzebowanie oraz łącząc uzupeł-

nijące się kompetencje, np. zamiast walki z chorobą, preferuję - w ramach zawodowego podejścia - wzmacnianie mocnych stron. Stawiam na zdrowie! Stawiam na rozwój! Np. poprzez profilaktykę i edukację zdrowotną, zwłaszcza dotyczącą Kobiety i Mężczyzny oraz ich rodzicielstwa (od zdrowej płodności po sytuację po porodzie i opiekę nad Dzieckiem). Szczególnie istotne są tu relacje międzyzyludzkie - ich

budowanie czy wspieranie w rozwoju kompetencji miękkich.

Kolejnym krokiem Dmowskiej było aplikowanie po pomoc unijną. Ważne były środki finansowe na zakup sprzętu niezbędnego do rozpoczęcia działalności, niemniej ważną była też pomoc merytoryczna: arkana prowadzenia własnej działalności gospodarczej i rozmowy z doradcą zawodowym, jak i innymi uczestnikami Projektu.

- Na sukces nie pracuje się 5 minut - budowanie firmy, realizacja pragnień zawodowych, fachowa pomoc, współpraca z biznesowymi partnerami zabiera więcej czasu... Istotna jest też marka, dlatego wypada mi świadczyć usługi na najwyższym poziomie - mówi Dmowska. - Kolejny etap, to własny lokal, choć myślę też o sytuacji docelowej i wybudowaniu Domu Narodzin. Dlatego będę chciała aplikować o kolejną dotację. Przekonałam się, że warto współpracować i rozwijać się, jak i rozwijać firmę.

Obowiązkiem osób, które dzięki unijnemu dofinansowaniu założyły firmy było prowadzenie ich przez co najmniej rok. Po 12 miesiącach niewielu z uczestników zawiesiło czy też wyrejestrowało działalność gospodarczą.

- 10 sierpnia mija rok odkąd założyłam działalność korzystając z projektu „Mój pomysł - mój biznes - mój sukces” - mówi Lillya Patonia, która zajmuje się arteterapią, czyli terapią przez sztukę. Pomagając innym korzysta z technik plastycznych, ruchowych, wokalnych, muzycznych, czy bajkoterapii. - Nie chce zaprzeczyć, ale jako początkująca bizneswoman jestem niezwykle zadowolona i planuję poszerzenie prowadzonej działalności. Założenie firmy było dla mnie naturalną ścieżką rozwoju zawodowego. Cieszę się, że zdecydowałam się na ten krok, ale cieszę się też, że skorzystałam przy tym ze wsparcia unijnego. Oprócz bardzo istotnej pomocy finansowej niezwykle ważne było dla mnie wsparcie merytoryczne. Teraz muszę samodzielnie myśleć o rzeczach, które wcześniej załatwiał za mnie mój pracodawca. To dla mnie zupełna nowość. Najistotniejsze jest więc to, że zawsze mogę skorzystać z konsultacji i opieki dotyczącej praktycznego aspektu prowadzenia działalności gospodarczej.

AGNIESZKA KASPERSKA

# Najpierw był strach. Teraz jest radość

Pisałam ten projekt z myślą o swojej mamie, którą chciałam jak najdłużej zachować w dobrym zdrowiu – przyznaje Danuta Makaruk ze Stowarzyszenia Integracji Rodzin „Przystań”.



**W**cześniej szukałam dla niej na terenie Chełma ośrodka, w którym mogłaby spędzać kilka godzin dziennie. Okazało się, że miejsca, w którym oprócz codziennych aktywności mogłaby położyć i odpocząć przez kilka godzin, nie ma. Są kluby emeryta, ale uczyszczają do nich wyłącznie osoby w pełni sprawne. Nie ma w nich kompleksowej opieki pielęgnarsko-rehabilitacyjnej.

Makaruk postanowiła wypełnić tę lukę sięgając po pomoc funduszy unijnych. Tak powstał projekt „Dzienny ośrodek rehabilitacyjno-pielęgnacyjny dla osób starszych”. Biorą w nim udział ludzie po 55 roku życia i znajdują się pomiędzy pełną sprawnością, a całkowitą niepełnosprawnością. - Z myślą o nich kupiliśmy zdewastowany budynek przy ul. Ogrodowej i przystosowaliśmy go do ich potrzeb. Powstały sala ogólna, rehabilitacyjna, aneks kuchenny, pokój telewizyjny, łazienka z dostępem dla osób niepełnosprawnych oraz pojedyncze pokoiki, w których podopieczni mogą położyć się i odpocząć – mówi Makaruk. Jej mama nie może uczestniczyć w zajęciach, bo jest już osobą całkowicie niepełnosprawną. Zainteresowanie przerosło jednak wyobrażenia pomysłodawczyni. - Mimo, że opieką otoczyliśmy już 30 osób, to wciąż dostajemy kolejne zgłoszenia. Potrzeby są ogromne. Nasze społeczeństwo się starzeje. Wiele osób, zwłaszcza ze wsi, które nie mają już pełnej sprawności, całe dni spędza w domu. Są same, bo rodzina jeździ



do pracy, do szkoły. Nie mają się do kogo odezwać, z kim porozmawiać. Zaczynają się w sobie zamykać.

Taka właśnie była większość podopiecznych „Przystani”. Mimo to nie chcieli brać udziału w zajęciach. Bali się.

Bardzo często toczono o to były prawdziwe wojny domowe – przyznaje pomysłodawczyni projektu. - Rodzice bali się, że zostaną oddani na zawias. Byli przekonani, że nikt ich już nie chce w domu. Ale zaniepokojone były też dorosłe już dzieci. Przez pierwsze dni bardzo często dzwoniły z zapytaniami czy wszystko jest w porządku. Bali się o rodziców, o to jak się czują w ośrodku. Teraz, po kilku miesiącach funkcjonowania Ośrodka już się martwią, co będzie jeśli nie zostaną zakwalifikowani na kolejny rok. Rodzice zaś, którzy początkowo niemal ze sobą nie rozmawiali, teraz stanowią zaprzyjawnioną grupę, która momentami jest wręcz nie do okiełznania.

Podopieczni mogą przebywać w ośrodku codziennie

**DZIĘKI  
FUNDUSZOM  
UNIJNYM NASI  
PODOPIECZNI  
OTRZYMUJĄ  
REALNĄ  
POMOC**

w godz. 8.00 - 17.00. Przywożeni są do niego kupionym w ramach projektu samochodem przystosowanym do transportu osób niepełnosprawnych. Ich dzień jest wypełniony do ostatniej minuty. Mają zajęcia z rehabilitantem, arteterapię i muzykoterapię. Ponieważ Stowarzyszenie w ramach innych projektów prowadzi dwie świetlice dla dzieci, nastolatkiw często odwiedzają seniorów. Organizowane są uroczystości związane z urodzinami i imieninami podopiecznych, czy świętami. Do tego raz na pół roku

wycieczki do położonych blisko Chełma parków krajozabrazowych.

- Oprócz opieki stacjonarnej dodatkową opieką w miejscu zamieszkania objealiśmy 10 osób, które są już niesamodzielne do tego stopnia, że prawie nie wychodzą z domu – dodaje Makaruk. - Zainteresowanie obiema formami jest tak duże, że aby dać szansę innym ludziom, nie będziemy opiekować się przez trzy lata tymi samymi osobami, tylko wprowadzimy system rotacyjny. Dotyczy to zwłaszcza rehabilitacji, w której prowadzeniu wskazane są przerwy. To nie oznacza, że seniorzy już objęci wsparciem nie mogą się o nie starać ponownie. Oczywiście mogą. Członkowie Stowarzyszenia nie ukrywają, że już teraz myślą o aplikowaniu o kolejne środki unijne.

- Mamy już prośby z innych powiatów, które chciałyby na ich terenie stworzyć podobne ośrodki. Sam Chełm to za mało. Dlatego zaczynamy działać – mówią.

AGNIESZKA KASPERSKA



# MOBILNY ABSOLWENT, CZYLI Z UMIEJĘTNOŚCIAMI ZA KÓŁKIEM

Kończą szkołę i przez miesiące bezskutecznie szukają pracy. To scenariusz, który dotyczy wielu absolwentów szkół średnich. Dzięki innowacyjnemu pomysłowi dyrektora Szkoły Policealnej Pracowników Służb Społecznych w Lublinie oraz wykorzystaniu funduszy unijnych ponad 300 młodych ludzi może liczyć na zawodowy sukces.



**C**o roku absolwentami szkół stają się tysiące młodych ludzi, którzy dysponują takimi samymi możliwościami. Rynek pracy nie jest z gumy i znalezienie pracy w wyuczonym zawodzie może sprawiać kłopoty – zauważa Iwona Grudzień-Bielaszewska, dyrektor Kolegium Pracowników Służb Społecznych, w ramach którego działa SPPSS. – Zastanawialiśmy się, jak zwiększyć szanse naszych absolwentów na zatrudnienie, czy założenie firmy, która będzie prędko funkcjonować. Stwierdziliśmy, że musimy wyposażyć

ich w umiejętności, jakich nie posiadają ich koledzy. Niezbędne jest szybkie reagowanie na zmieniające się otoczenie gospodarcze i społeczne.

Z tej idei powstał projekt „Mobilny absolwent na rynku pracy”. Dzięki niemu w sprzęt i pomoce dydaktyczne wyposażone zostały pracownie przedmiotowe, wdrożono innowacyjne formy nauczania zawodowego, a szkoła we współpracy z pracodawcami przygotowała dodatkowe praktyki zawodowe.

– Przed wszystkim jednak zorganizowaliśmy kursy, które pozwoliły naszym

uczniom zdobyć dodatkowe i przydatne na rynku pracy umiejętności zawodowe – podkreśla Iwona Grudzień-Bielaszewska. – To właśnie dzięki nim będą bardziej konkurencyjni.

O uczniowie zdobywający zawód technika usług

kosmetycznych mogą brać udział w kursie przedłużania rzęs, stylizacji paznokci metodą żelową oraz – to ogromna nowość – metodą tytanową, kursie masażu limfatycznego i zastosowania kwasów leczniczych w kosmetologii.

**RYNEK PRACY NIE JEST  
Z GUMY I ZNALEZIE  
NIENIE PRACY W WYUCZONYM  
ZAWODZIE MOŻE  
SPRAWIAĆ KŁOPOTY**

– Dla biorących udział w terapii zajęciowej przygotowaliśmy kurs z ceramicznej mozaiki artystycznej, dekoracji wnętrza i przyjęć okolicznościowych oraz rękodziela wiklinowego i florystyki – wylicza pani dyrektor.

Przyszli technicy masażu dodatkowo poznać mogą taping, masaż limfatyczny i powięziowy oraz masaż tkanek głębszych. Wszyscy uczniowie szkoły osiągający najwyższe wyniki w nauce wzięli w ramach projektu udział w kursie nauki jazdy. Kolejna umiejętność, która pozwoli im podbić rynek pracy. Coraz więcej zabiegów, czy to kosmetycznych,

czy dotyczących wykonywania masażu przeprowadzanych jest już w domach klienta lub wskazanych przez nich miejscach, do których trzeba dojechać.

– Nasi uczniowie to osoby bardzo sumienne. Dlatego mimo, że byli bardzo zainteresowani możliwością zdobywania nowych umiejętności, bali się, czy podolają takiej liczbie zadań – mówi dyrektor Kolegium Pracowników Służb Społecznych. – Kiedy się odważyli, słyszeliśmy tylko pozytywne komentarze. Dlatego też projekt kontynuowany będzie w przyszłym roku szkolnym.

AGNIESZKA KASPERSKA



# Szkoła na miarę wyzwań współczesnego świata

Rozwój kompetencji kluczowych i umiejętności uniwersalnych dzieci, szkolenia dla nauczycieli, a także lepsze wyposażenie szkół – to korzyści z realizacji projektów współfinansowanych przez Unię Europejską. Dobra edukacja musi sprostać wyzwaniom szybko zmieniającego się świata.



**N**a początek kilka liczb. Tylko do końca czerwca br. podpisano 164 umowy na dofinansowanie projektów w ramach działania 12.2 „Kształcenie ogólne”. Ich łączna wartość przekroczyła już 128,5 mln zł!

- Dzięki temu ponad 40 tys. uczniów osób ogóln-

Kościelnej, Szkoła Podstawowa im. Bohaterów 7. Kolobrzesckiego Pułku Piechoty w Niedrzwicy Dużej, Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego w Strzeszkowicach Dużych, Szkoła Podstawowa im. Orła Białego w Czółnach; Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy - Bohaterów Armii Krajowej w Krężnicy Jarej, Szkoła Pod-

organizowano zajęcia wyrównawcze oraz rozwijające, doradztwo edukacyjno-zawodowe i pomoc psychologiczno-pedagogiczną.

- Dodatkowo ponad 90 nauczycieli z wymienionych placówek przeszkolono się w zakresie korzystania z nowoczesnych metod edukacyjnych, sprzętu i technologii, w tym dotyczących

nauczania opartego na metodzie eksperymentu, technik aktywizujących, indywidualizacji pracy z uczniem ze specjalnymi potrzebami, wykorzystaniu sprzętu ICT w nauczaniu przedmiotowym i nauce programowania – kontynuuje Ewa Niezgoda.

Jak zwykle w przypadku dofinansowania z Regio-

nalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego szkoły biorące udział w projekcie otrzymały nowoczesne wyposażenie pracowni komputerowych i przyrodniczych.

- Umożliwiło to prowadzenie zajęć lekcyjnych w ciekawszy sposób – podkreśla Ewa Niezgoda.

- Dzięki zwiększeniu ilo-

ści działań praktycznych uczniowie znacznie chętniej przychodzili na zajęcia oraz dużo aktywniej w nich uczestniczyli.

Niewątpliwie miało to przełożenie na wyniki, jakie uzyskali w wyniku klasyfikacji rocznych, egzaminów po klasie ósmej oraz egzaminu gimnazjalnego.

AGNIESZKA KASPERSKA

## Z PROJEKTÓW REALIZOWANYCH W RAMACH DZIAŁANIA 12.2 SKORZYSTAJĄ SETKI SZKÓŁ W REGIONIE:

- 376 zyska do prowadzenia zajęć sprzęt TIK,
  - 358 doposaży zaś swoje pracownie przedmiotowe.
- Na jesieni ogłoszony zostanie kolejny konkurs poświęcony poprawie edukacji w województwie, tym razem z działania 12.4, adresowany do szkół zawodowych.

nokształcących z naszego regionu rozwinię swoje kompetencje kluczowe lub umiejętności uniwersalne – mówi Jarosław Stawiński, marszałek województwa. - Kwalifikacje podniesie też 5167 nauczycieli.

„Nowoczesne szkoły w gminie Niedrzwica Duża” to jeden z projektów, który przyczynił się do poprawy lokalnej edukacji. Realizowany był przez dwa kolejne lata szkolne: 2017/2018 i 2018/2019, a z 2,1 mln zł dofinansowania skorzystało 7 placówek oświatowych.

- Były to Szkoła Podstawowa im. Ks. Stanisława Konarskiego w Niedrzwicy

stawowa im. Jana Pawła II w Sobieszczanach oraz Szkoła Podstawowa w Mariancie – wylicza Ewa Niezgoda, koordynator projektu, który realizowany był w partnerstwie z Euro -Forum Marek Gudków oraz Stowarzyszeniem Mała Szkoła – Wielkie Szanse.

Z projektu skorzystało 800 chętnych uczniów z gminy Niedrzwica Duża, w tym także uczniowie z niepełnosprawnościami. Wszyscy mogli brać udział w zajęciach pozalekcyjnych z języków obcych (angielskiego i niemieckiego), matematyki, fizyki, chemii, geografii, biologii, przyrody i ICT. Zor-





# MALUCHY DO ZABAWY, RODZICE DO PRACY

Rodzice i opiekunowie maluszków do trzeciego roku życia mogą od września znacznie zwiększyć swoje szanse powrotu na rynek pracy. Wszystko dzięki realizowanemu w Białej Podlaskiej i Parczewie programowi „Akademia Malucha”

Dziecko to wielkie szczęście, ale – w przypadkach rodziców, którzy nie mogą liczyć na pomoc rodziny – także kłopot w powrocie do pracy. Szczególnie w przypadku mam, duży wpływ na ich sytuację na rynku pracy ma brak rozwiązań ułatwiających godzenie życia zawodowego i prywatnego. Konieczność całodobowej opieki nad dzieckiem wpływa na ograniczenie możliwości rozwoju ich kariery zawodowej. To zaś prowadzi do frustracji i znacznego ograniczenia domowego budżetu.

Problem zauważyli też urzędnicy. Stąd coraz więcej projektów z dofinansowaniem unijnym, które służą godzeniu życia zawodowego i rodzinnego. Ich podstawowy cel to pomoc w sprawowaniu opieki nad dzieckiem do lat 3, by zwiększyć szanse rodziców w powrocie na rynek pracy. Było to możliwe, dofinansowanie jest przekazywane na powstawanie nowych żłobków, klubów dziecięcych, wkrótce będzie też na dziennych opiekunów.

- W kilku miastach województwa lubelskiego wykonaliśmy diagnozę sytuacji rodziców najmłodszych dzieci. Okazało się, że istnieje ogromne zapotrzebowanie na nowe miejsca dziennego pobytu dla dzieci do 3 roku życia – zauważa Mariusz Najdyhor, z Fundacji Akademia Umiejętności.

- Stąd pomysł stworzenia dwóch programów dotyczących powołania do życia dwóch żłobków *Akademia Malucha* w Białej Podlaskiej i Parczewie.

Założona w 2010 r. Fundacja Akademia Umiejętności prowadzi już gimnazjum i liceum dla młodzieży, liceum zaoczne i szkołę policealną oraz Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lublinie, szkoły podstawowe w Kijowcu, Nowej Jedlance, Wnętrznem i Hannie oraz przedszkola we Włodawie i Zalesiu. Już we wrześniu dołączą do nich dwa nowe żłobki.

- W tej chwili prowadzimy prace remontowe. Dostosujemy posiadane budynki do potrzeb dzieci zgodnie z zaleceniami sanepidu i straży pożarnej. Kupujemy też nowoczesne wyposażenie: pomoce dydaktyczne, zabawki, sprzęt, leżaczki i pościel. Jednym słowem

**W 2017 roku w województwie lubelskim funkcjonowało 78 żłobków i 19 klubów dziecięcych. W pierwszych placówkach stworzono 3 221 miejsc dla dzieci, a w drugich - 409. Ponad połowa z nich dostępna była dla mieszkańców Lublina. Dlatego tylko 6,1 proc. dzieci do trzeciego roku życia objętych było opieką. Statystyka ta dotyczy średniej wojewódzkiej, bo na terenach wiejskich była zdecydowanie gorsza.**

wszystko, co niezbędne do rozpoczęcia działalności żłobka – podkreśla Najdyhor i dodaje, że zatrudniane są już opiekunki i inni pracownicy placówek. - Rozpoczęliśmy też rekrutację. W każdym żłobku oferować będziemy po 20 miejsc dla maluchów. Żłobek będzie oferował dla dzieci także liczne zajęcia dodatkowe, m.in. z logopedą oraz psychologiem. Po napływających dokumentach widzimy, że zainteresowanie znacznie przewyższa nasze możliwości.

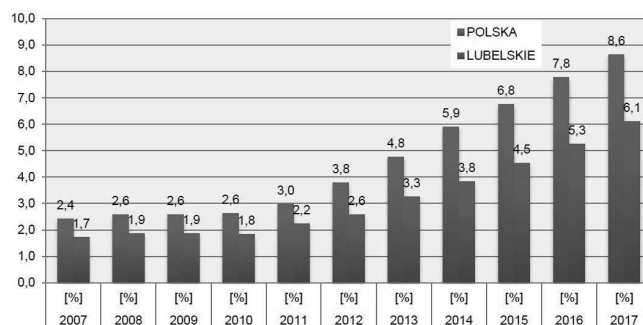
Nie bez znaczenia jest również fakt, że ta oferta jest darmowa. Przez dwa pierwsze lata funkcjonowania żłobków rodzice nie będą płacić za pobyt i wyżywienie dzieci ani złotówki. Zamiast tego skupią się na własnym rozwoju zawodowym.

- Warunkiem uczestnictwa w projekcie jest aktywizacja zawodowa – podkreśla koordynator i twórca projektu. - Naszym celem jest ułatwienie rodzicom i opiekunom powrotu do wykonywanej pracy po urlopie macierzyńskim lub wychowawczym, a osobom bezrobotnym pomoc w podjęciu nowego zawodu. Stąd wymagane jest zadeklarowanie, powrotu do pracy, rozpoczęcia poszukiwania pracy lub wręcz jej rozpoczęcie. Chcemy motywować do tego rodziny, dlatego będziemy na bieżąco, raz w miesiącu badać ich sytuację.

AGNIESZKA KASPERSKA



Odsetek dzieci do lat 3 objętych opieką w żłobkach w latach 2007-2017



Źródło: opracowanie własne DPR UMWL na podstawie danych BDL GUS, Lublin 2018 r.



**PODNIĘŚ  
SWOJE KWALIFIKACJE  
DZIĘKI FUNDUSZOM  
MOŻESZ ZROBIĆ TO ZA DARMO**

**Skorzystaj z Bazy Usług Rozwojowych.**

Znajdź w niej przydatne szkolenia, doradztwo czy kursy zawodowe i przekonaj swego szefa, że twoje nowe umiejętności przyczynią się do rozwoju firmy.

Szkolenia znajdziesz tutaj: <http://uslugirozwojowe.parp.gov.pl/> - BAZA

**Unijne dofinansowanie to**

**5 tys. zł na osobę  
15 tys. zł na firmę**



# Pierwszaki usłyszą, powiedzą i nauczą się bez problemów

Ponad 32 tys. pierwszoklasistów ze szkół podstawowych na całej Lubelszczyźnie skorzysta z programu wczesnego wykrywania, leczenia i terapii zaburzeń słuchu, głosu i mowy. Badania są konieczne, bo problem jest poważny.

**R**ozpoczynają się we wrześniu projekt dotyczący wczesnego wykrywania i leczenia zaburzeń komunikacyjnych u dzieci, które zaczynają naukę, prowadzi będzie Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Lublinie. Obejmuje on uczniów klas pierwszych szkół podstawowych z roczników szkolnych 2019/2020 i 2020/2021.



Jest sprawą niezbędną, by pochylić się nad problemem wczesnych zaburzeń komunikacyjnych u dzieci zaczynających naukę szkolną tak by mogły one prawidłowo się rozwijać i przyswajając wiedzę szkolną oraz były dobrze wyedukowane jako osoby dorosłe - mówi prof. dr hab. n. med. Grażyna Mielnik - Niedzielska, Kierownik Katedry i Kliniki Otolaryngologii Dziecięcej, Foniatrii i Audiologii USD w Lublinie.

Kilka lat temu badania przesiewowe dzieci wczesnych dobach życia, 10-20 proc. dzieci zaczynających naukę w szkole podstawowej ma stwierdzone niedosłuch przewodzeniowy lub odbiorczy.

Do siódmego roku życia dzieci bardzo czę-

sto chorują na nieżyt górnych dróg oddechowych i trąbki słuchowej. To nie tylko choroby powszechne w przedszkolach, ale najczęstszy powód zgłaszania się w tym okresie rodziców z dziećmi do lekarza - zauważa prof. Niedzielska. - Choroby górnych dróg oddechowych powodują odtrąbkowe zapalenie uszu, które ma wpływ na prawidłowe słyszenie. Szybka diagnoza pozwala na zajęcie się tym problemem. Niedosłuch przewodzeniowy spowodowany przez wysiękowe zapalenie uszu występuje obustronnie i daje w konsekwencji utrudnienia w prawidłowym rozumieniu. Dzieci niedosłyszące nie spełniają poleceń nauczycieli, przez co mogą wyjadać się to na gorszą percep-

cję i gorsze przyswajanie nowej wiedzy.

Istnieją przesłanki, że niedosłuch ma też wpływ na późniejsze powstawanie zaburzeń centralnego przetwarzania słuchowego. Dlatego specjaliści chcą, by dzięki badaniu pierwszoklasistów, którzy nie są objęci specjalistyczną opieką medyczną w tym zakresie, wzrosła wykrywalność zaburzeń przetwarzania. Propagowanie wiedzy na ten temat oraz badań i działań profilaktycznych jest zadaniem pracowników służby zdrowia.

Projekt zakłada również działania edukacyjne dla rodziców i opiekunów oraz nauczycieli i opiekunów szkolnych. Przygotowane będą także materiały dotyczące problemu dostępne na stronie organizatora badań.

AGNIESZKA KASPERSKA



## KONKURSY

Działanie i realizująca instytucja	Termin ogłoszenia/naboru	Na co?
<b>9.4</b> Godzenie życia zawodowego i prywatnego – DW EFS	czerwiec/lipiec	Przedsięwzięcia zwiększające dostęp do opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 w formie: a) żłobków, b) klubów dziecięcych, c) usług dziennych opiekunów.
<b>1.1</b> Regionalna infrastruktura badawczo-rozwojowa – DW EFRR	lipiec/sierpień	Wsparcie rozwoju infrastruktury badawczo-rozwojowej jednostek naukowych prowadzących działalność gospodarczą, w tym zakup środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych niezbędnych do świadczenia usług badawczo-rozwojowych na rzecz przedsiębiorstw. Możliwość współfinansowania infrastruktury B+R musi być powiązana z mechanizmem skutecznej komercjalizacji. Dodatkowo dofinansowany projekt musi być realizowany na terenie województwa lubelskiego. Zakresem wsparcia nie będą objęte konkretne badania celowe.
<b>1.2</b> Badania celowe - LAW P	lipiec/sierpień	Projekty polegające na opracowaniu nowych produktów/usług, procesów lub też wprowadzeniu znaczących ulepszeń do istniejących produktów/usług, procesów. Wsparciem zostaną objęte koszty przeprowadzenia badań przemysłowych oraz eksperymentalnych prac rozwojowych, w tym m.in. koszty: aparatury, sprzętu, budynków i gruntów (w zakresie i przez okres, w jakim są one wykorzystywane na potrzeby projektu); koszty personelu zaangażowanego w projekt; koszty badań; wartości niematerialnych i prawnych, ekspertyz, analiz, usług doradczych świadczonych wyłącznie na potrzeby projektu.
<b>4.1</b> Wsparcie wykorzystania OZE - EFRR	lipiec/sierpień	1. Budowa i przebudowa instalacji służącej do produkcji energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych. 2. Budowa i modernizacja dystrybucyjnych sieci elektroenergetycznych w pełni dedykowanych przyłączeniu nowych jednostek wytwórczych energii z OZE, w tym budowa przyłączy dedykowanych planowanym do przyłączenia nowym jednostkom wytwarzania energii z OZE (w ramach budowy i modernizacji sieci). 3. Budowa lokalnych, małych źródeł energii produkujących zarówno energię elektryczną, jak i ciepło z OZE na potrzeby lokalne, niewymagająca przesyłania jej na duże odległości. 4. Poprawa sprawności wytwarzania ciepła poprzez zmianę źródeł ciepła na jednostki wysokosprawnej kogeneracji z OZE dzięki budowie nowych instalacji wysokosprawnej kogeneracji z OZE lub przebudowie istniejących instalacji na wysokosprawną kogenerację z OZE (kogeneracja rozproszona oparta na zidentyfikowanych lokalnych zasobach).

### WYDAWCA:



Urząd Marszałkowski  
Województwa Lubelskiego  
ul. Artura Grottgera 4,  
20-029 Lublin  
tel. (81) 4416850,  
www.rpo.lubelskie.pl  
e-mail: def@lubelskie.pl

### DOKĄD PO INFORMACJE:

Główny Punkt Informacyjny  
Funduszy Europejskich w Lublinie  
ul. Stefczyka 3b, pok. 0.18  
20-151 Lublin  
tel. (81) 44-16-864/-865/-547  
Bezpłatna infolinia: 800 175 151  
e-mail: kontakt@feu.lubelskie.pl

Departament Wdrażania EFS  
Urzędu Marszałkowskiego  
Województwa Lubelskiego  
ul. Czechowska 19  
pok. nr 1, 20-072 Lublin  
tel. (81) 44-16-843  
Bezpłatna infolinia: 800 888 337  
e-mail: efs@lubelskie.pl

Departament Wdrażania EFRR  
Urzędu Marszałkowskiego  
Województwa Lubelskiego  
ul. Stefczyka 3b  
20-151 Lublin  
tel. (81) 44-16-575  
e-mail: defrr@lubelskie.pl

Lubelska Agencja Wspierania  
Przedsiębiorczości  
w Lublinie  
ul. Wojciechowska 9a  
20-704 Lublin  
tel. (81) 46-23-831/812  
e-mail: lawp@lubelskie.pl

Wojewódzki Urząd Pracy  
w Lublinie  
ul. Obywatelska 4, pok. 330  
20-092 Lublin  
tel. (81) 4635363 lub 605903491  
e-mail:  
punkt.konsultacyjny@wup.lublin.pl

Wszystkie Instytucje  
pracują od poniedziałku do piątku  
w godz. 7:30 – 15:30,  
Główny Punkt Informacyjny FE  
w pon. pracuje zaś  
w godz. 7:30 – 18:00.

# Dzieci uczą się także w parku

Zoom Natury to ogromny park rekreacji położony nad Zalewem Janowskim. Już teraz można tam łączyć aktywne poznawanie świata z zabawą. Wkrótce, dzięki funduszom unijnym, powstaną w nim nowe zapierające dech w piersiach atrakcje.



**P**onad 10-hektarowy park powstał z myślą o ludziach ciekawych świata, którzy chcą aktywnie spędzać swój wolny czas na łonie natury. To wymarzone miejsce dla rodziców i dzieci.

- Zapraszamy wszystkich, ale staramy się stworzyć najwięcej atrakcji dla rodzin z dziećmi w wieku 8-12 lat – opowiada Beata Staszewska, prezes Zoom Natury sp. z o.o. – Postawiliśmy właśnie na tę grupę wiekową, bo zauważyliśmy, że w naszym województwie parki rozrywki swoją ofertę kierują głównie do młodszych dzieci. Postanowiliśmy więc stworzyć miejsce, w którym rozrywka łączy się z edukacją.

## NASZA OFERTA JEST CORAZ CIEKAWSZA, CO ROKU POWSTAJĄ NOWE ATRAKCJE

Nad Zalewem Janowskim oprócz zabaw w wodzie i na plaży, można odpoczywać

przy fontannach i ćwiczyć na zewnętrznej profilowanej siłowni. Warto też zajrzeć do jednego z siedmiu cudów funduszy europejskich i najatrakcyjniejszych w Polsce Parków Linowych. Na ciekawych świata czeka Zoom Exit Room (czyli pokój zagadek dla młodzieży) i nowoczesne laboratoria wiedzy m.in. awifauny i troposfery, energii i recyklingu, czy runa leśnego.

- Staramy się aby nasza oferta była coraz ciekawsza, dlatego co roku powstają nowe atrakcje – podkreśla prezes Staszewska. Dzięki projektowi „Zoom natury i kultury” obok elementów małej infrastruktury, czy promenady i pomostu rekreacyjnego, powstała

2,5 kilometrowa ścieżka pieszo-rowerowa wokół zalewu. To wyjątkowo bezpieczne i malownicze miejsce, z którego chętnie korzystają spacerowicze, rowerzyści i rolkarze.

Zadanie na ten rok to rozwój parku kreatywnego – placu zabaw, który także uczy.

- Aktualnie to nasze oczko w głowie – przyznaje Beata Staszewska. - Można w nim szaleć na ogromnych dmuchawcach, ale i rozwijać myślenie logiczne podczas zabawy gigantycznymi klockami czy szukania drogi w labiryncie. Kończymy też budowę wyjątkowego miejsca: namiotu sferycznego.

MAGDALENA OLEKSIEWICZ  
AGNIESZKA KASPERSKA



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Rzeczpospolita  
Polska



Unia Europejska  
Europejski Fundusz Społeczny

